

Sygn. akt II KK 367/15

POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 stycznia 2016 r.,
sprawy **B. W.**,
skazanego z art. 200 § 1 k.k.i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w P.,
z dnia 24 lipca 2015 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.,
z dnia 30 grudnia 2014 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 30 grudnia 2014 r., sygn. akt ... /13, B. W. został uznany za winnego popełnienia dwóch przestępstw z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz przestępstwa z art. 278 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 24 lipca 2015 roku, sygn. akt ... /15, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego B. W., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w P.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w P. wniósł obrońca skazanego B. W., zarzucając rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. przez

zaniechanie wszechstronnego rozważenia zarzutów apelacji tj. art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.k., a także zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

W konkluzji obrońca skazanego B. W. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w P. w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego B. W. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego B. W. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że w przedmiotowej sprawie kasacja obrońcy skazanego w zasadniczej części stanowi powtórzenie zarzutów apelacyjnych i została w istocie skierowana przeciwko wyrokowi Sądu I instancji, wbrew art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., nakazującym skierowanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia w odniesieniu do orzeczenia sądu odwoławczego i ograniczającym jego ramy do uchybień z art. 439 k.p.k. oraz innych rażących naruszeń prawa, jeżeli mogło to mieć istotny wpływ na treść tegoż orzeczenia. Postawione w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w P. zarzuty obraży przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych zostały w kasacji jedynie poprzedzone zarzutem naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. Skarga kasacyjna zmierzała zatem do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji i zaakceptowanej przez Sąd odwoławczy oceny materiału dowodowego oraz poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Postępowanie kasacyjne nie może natomiast stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji.

Odnosząc się bardziej szczegółowo do zarzutów skargi kasacyjnej wskazać należy, że Sąd Okręgowy rozpoznał wszystkie zarzuty i wnioski apelacyjne, a swój stosunek do tych zarzutów w wyczerpujący sposób uzewnętrznił w uzasadnieniu wyroku, które w pełni odpowiada wymogom określonym przez art. 457 § 3 k.p.k. Lektura wywiedzionego w niniejszej sprawie nadzwyczajnego środka zaskarżenia

proceedzi zaś do wniosku, o czym była już mowa powyżej, że w istocie rzeczy powtórzono w nim argumenty podnoszone wcześniej w apelacji, przy pewnych tylko modyfikacjach niezbędnych dla nadania skardze formy kasacji. W szczególności Sąd odwoławczy prawidłowo odczytał wymowę apelacji i wskazał, że „istotą zarzutów w zakresie czynów z art. 200 § 1 k.k. jest teza o nieprawdziwości zeznań pokrzywdzonych, obciążających oskarżonego z inspiracji ich matki M. B., mającej w tym interes, aby w ten sposób uniknąć rozliczeń finansowych z oskarżonym za mieszkanie”. W tym kontekście Sąd *ad quem*, odnosząc się do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., podniósł że linia obrony oskarżonego była przedmiotem szczegółowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, a następnie analizy tych dowodów i ich oceny. Sąd odwoławczy nie uchylił się jednocześnie od kontroli poprawności oceny zeznań pokrzywdzonych oraz świadka M. B., nie pominął także przeprowadzonych w toku sprawy opinii biegłych, o czym przekonuje uzasadnienie wyroku tego Sądu. Tym samym twierdzenie obrońcy skazanego, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał postawionego w apelacji zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. nie zasługuje na uwzględnienie.

Trudno zgodzić się także ze stanowiskiem obrońcy, że Sąd odwoławczy nie rozpoznał zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. W uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego jednoznacznie wskazano bowiem, że tego rodzaju zarzut nie został poparty jakimikolwiek argumentami i ograniczał się do przytoczenia treści przepisu i stwierdzenia, że „sąd w ogóle nie dostrzegł żadnych wątpliwości”, z czym Sąd *ad quem* się zgodził, skoro w materiale dowodowym rzeczywiście nie znaleziono wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k.

Jeżeli chodzi natomiast o wskazywane w kasacji naruszenie zasady obiektywizmu to przypomnieć należy, co jednolicie wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, że „naruszenie art. 4 k.p.k. nie może „stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy kasacyjnej” (czy apelacyjnej). Przepis ten określa ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew zasadzie obiektywizmu, czyniłoby taki zarzut (choćby) formalnie poprawnym” (zob. *np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 140/14, LEX nr 1480322*).

Podnosząc z kolei, że Sąd odwoławczy nie rozpoznał podniesionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych obrońca skazanego podjął oczywiście nieskuteczną próbę, aby kontroli poprawności poczynionych ustaleń dokonał Sąd Najwyższy. To zaś czyni koniecznym przypomnienie, że zarówno wyjaśnienia B. W., jak i zeznania pokrzywdzonych zostały ocenione przez Sąd I instancji, a wyniki tej oceny zostały prawidłowo skontrolowane przez Sąd II instancji. W szczególności Sąd Okręgowy miał na względzie i tę okoliczność, że ujawnienie przestępstw nastąpiło po upływie przeszło dwóch lat od wyprowadzenia się z mieszkania B. W., co jednak w żaden sposób nie przekreślało wiarygodności pokrzywdzonych.

Powyższe upoważnia zaś do konstatacji, że przedmiotowa skarga kasacyjna nie wykazała w sposób rzeczowy, aby w procedowaniu Sądu odwoławczego doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego lub materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść jego orzeczenia. Za takie nie może być uznane natomiast prezentowanie własnej oceny dowodów oraz negowanie oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów dokonanej przez Sądy tylko dlatego, że są one niewiarygodne dla strony skarżącej.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym, przy czym obciążył skazanego kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym.

eb